



Andrzej Sarwa

# Herezjarchowie

## i schizmatycy

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

**Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).**

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [e-booksweb.pl - Audiobooki, książki audio, e-booki](#).

**Andrzej Sarwa**

**HEREZJARCHOWIE I SCHIZMATYCY**



**Andrzej Sarwa**

**HEREZJARCHOWIE  
I SCHIZMATYCY**

**Armoryka  
SANDOMIERZ 2009**

Redaktor: Brunisława (Brunia) Kot  
Projekt okładki: Juliusz Susak

Ilustracja na okładce: Diebold Schilling d.Ä., Spiezer Chronik (1485): Feuertod des Jan Hus in Konstanz (licencja *public domaine*), źródło: [http://en.wikipedia.org/wiki/File:Spiezer\\_Chronik\\_Jan\\_Hus\\_1485.jpg](http://en.wikipedia.org/wiki/File:Spiezer_Chronik_Jan_Hus_1485.jpg)

Tytuł na okładce wydrukowano czcionką – Franconian.ttf i użyto inicjałów Ardenwood.ttf, których autorem i właścicielem jest Dave Nalle, The Scriptorium, [www.fontcraft.com](http://www.fontcraft.com)  
licencja na komercyjne wykorzystanie czcionek została wykupiona u ich autora.

Franconian.ttf & Ardenwood.ttf font copyright 2008 by The Scriptorium, all rights reserved

Copyright © 2009 by Andrzej Sarwa

Wydawnictwo ARMORYKA  
ul. Krucza 16  
27-600 Sandomierz  
tel (0-15) 833 21 41  
e-mail: [wydawnictwo.armoryka@interia.pl](mailto:wydawnictwo.armoryka@interia.pl)  
<http://www.armoryka.strefa.pl/>

ISBN 978-83-7639-021-5

## **SPIS TREŚCI**

OD AUTORA 7

SZYMON CZRNOKSIEŻNIK 9

MANI 16

Nauka Maniego 18

Spadkobiercy 22

Bogomilska nauka 23

Na Zachodzie 27

ARIUSZ I ARIANIE 31

Początki 31

Sytuacja w cesarstwie i Konstantyn Wielki (306–337) 37

Pierwszy sobór ekumeniczny w Nicei 39

Po soborze 41

NESTORIUSZ 48

W obronie Jezusowego człowieczeństwa 48

Cyryl 51

Długa droga do zgody 58

DIOSKUR, EUTYCHES I MONOFIZYTYZM 61

WIELKA SCHIZMA "WSCHODNIA" 69

Wschód i Zachód w cesarstwie rzymskim 69

Ku rozłamowi 72

Schizma focjańska 73

Wielka schizma 77

Różnice 82

WIKLIF 85

Nauka Wiklifa 90

JAN HUS 94

Zanim pojawił się Hus 94

Jan Hus 95

Czego uczył Hus? 102

Dalsze dzieje husytyzmu 103

SAVONAROLA 109

LUTER I INNI	116
Mnich z Wittenbergi	116
Zaczęło się od odpustów	120
Początek	122
Ekskomunika	124
Czego uczył Luter?	127
Ulrich Zwingli	129
Jan Kalwin	131
Henryk VIII	135
Pokłosie	138
JANSENIUSZ I JEGO SPADKOBIERCY	140
RASKOLNICY I HERETYCY W PRAWOSŁAWNEJ ROSJI	147
SWEDENBORG	154
JOSEPH SMITH I MORMONI	164
RUSSEL I BADACZE PISMA ŚWIĘTEGO	182
Czego uczył Russel?	186
Epifaniści	190
Świadkowie Jehowy	192
KOZŁOWSKA, KOWALSKI I DZIEŁO WIELKIEGO MIŁOSIĘRDZIA	194
Dzieło Wielkiego Miłosierdzia	194
Uzyskanie legalizacji	199
Reformy Arcybiskupa Kowalskiego	201
Nauka o Mateczce	204
Procesy mariawickie	206
Rozłam	208
KOŚCIÓŁ SZATANA	211
SCHIZMA ARCYBISKUPA LEFEBVRE'A	224



## OD AUTORA

Chrześcijaństwo po ponad dwu tysiącletnich istnieniu jawi się nam rozbite i skłócone. Obecnie egzystują dziesiątki i setki Kościołów, wyznań, sekt, które chociaż głoszą wiarę w Chrystusa, to jednak różnią się między sobą. Czasem różnice doktrynalne są minimalne, czasem zaś głębokie i rozległe niczym przepaść, której ani przeskoczyć, ani nawet obejść się nie da, bo dotyczące podstawowych dogmatów. Od samego początku istnienia chrystianizmu różni ludzie w różny sposób interpretowali naukę Jezusa Chrystusa. Od samego początku brak było jedności, czego ślady da się odzyskać także i na kartach *Nowego Testamentu*. Mijały lata i stulecia i nic się nie zmieniało. Inaczej myślących, nie godzących się z nauką Kościoła, Kościoła większości wierzących i duchowieństwa, miast ubywać, przybywało.

Chcę tutaj opowiedzieć o tych rozłamach w łonie chrześcijaństwa, które zdały mi się – wiem, że to podejście subiektywne – ciekawsze od innych. Ponieważ nie mam zamiaru opowiadać historii Kościoła, przedstawiam Czytelnikowi tylko zbiór szkiców historyczno–religioznawczo–literackich, nie pretendujących absolutnie do rangi opracowania naukowego. Przy takim założeniu wolno mi chyba być trochę stronniczym w osądach i interpretacji faktów. Wolno mi też chyba nie trzymać się ściśle naukowej terminologii religioznawczej i teologicznej, nie narażając się na zarzut "bałaganu terminologicznego" w tekście. Mam nadzieję, że wyeliminowanie zeń (jeśli to tylko było możliwe) specjalistycznego słownictwa, uczyniło go bardziej strawnym dla przeciętnego Czytelnika.

Można mi zadać pytanie: Po co napisałem tę książkę i w taki właśnie sposób? Postaram się odpowiedzieć jak najkrócej. Po pierwsze dzieje herezji i schizm są bez wątpienia ciekawe i godne lepszego poznania. Po drugie, w szerokich kręgach społeczeństwa wiedza na ten temat jest prawie żadna, a skoro żyjemy w kraju zdominowanym w sferze religijnej przez chrześcijaństwo, to nawet wypadałoby wiedzieć coś więcej na jego temat. Po trzecie wreszcie, napisałem tę książkę w taki właśnie sposób, aby była najłatwiejsza w odbiorze dla ludzi nie posiadających żadnego przygotowania religioznawczego, a którzy niejednokrotnie pragnęliby dowiedzieć się czegoś z tej dziedziny. Może nawet sięgali po specjalistyczne opracowania, ale odstraszał ich hermetyzm naukowej terminologii?

Można tę książkę czytać od pierwszej strony, ale można również każdy rozdział z osobna, poza układem chronologicznym nic ich ze sobą nie wiąże. Jeśli ktoś po przeczytaniu owego zbiorku szkiców będzie odczuwał niedosyt wiedzy, zawsze przecież może sięgnąć po dzieło naukowe przedstawiające dane zagadnienie w sposób pełny i wyczerpujący. A jeśli uda mi się zaciekawić Czytelnika, oderwać od szarzyzny codzienności, to już będzie dla mnie bardzo wiele i osiągnę zamierzony cel.

I na koniec. Oddaję teraz drugie wydanie mojej pracy. Pierwsze ukazało się w roku 1991. W obecnym wydaniu zebrałem w jedną całość teksty rozproszone w wielu moich publikacjach dotyczących Kościołów i wyznań chrześcijańskich oraz rozmaitych zagadnień związanych z religią, doszedłszy do wniosku, że nie każdy z czytelników będzie mógł bądź chciał przeczytać wszystkie owe wcześniej wspomniane publikacje, a mając możliwość zapoznania się z materiałem zebranym w jednym tomie może zechce doń sięgnąć.

## SZYMON CZARNOKSIEŻNIK

"A Filip dotarł do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. Ludzie zaś przyjmowali uważnie i zgodnie to, co Filip mówił, gdy go słyszeli i widzieli cuda, które czynił. Albowiem duchy nieczyste wychodziły z wielkim krzykiem z wielu, którzy je mieli, wielu też sparaliżowanych i ułomnych zostało uzdrowionych. I było wiele radości w owym mieście.

A był w mieście od jakiegoś czasu pewien mąż, imieniem Szymon, który zajmował się czarnoksięstwem i wprawiał lud Samarii w zachwyt, podają się za kogoś wielkiego. A wszyscy, mali i wielcy, liczyli się z nim, mówiąc: Ten człowiek to moc Boża, która się nazywa Wielka. Liczyli się zaś z nim dlatego, że od dłuższego czasu wprawiał ich w zachwyt magicznymi sztuczkami. Kiedy jednak uwierzyli Filipowi, który zwiastował im dobrą nowinę o Królestwie Bożym i o imieniu Jezusa Chrystusa, dawali się ochrzcić, zarówno mężczyźni, jak i niewiasty. Nawet i sam Szymon uwierzył, gdy zaś został ochrzczony, trzymał się Filipa, a widząc znaki i cuda wielkie, jakie się działy, był pełen zachwytu.

Gdy apostołowie w Jerozolimie usłyszeli, że Samaria przyjęła Słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana, którzy przybywszy tam, modlili się za nimi, aby otrzymali Ducha Świętego. Na nikogo bowiem z nich nie był jeszcze zstąpił, bo byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy nakładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego.

A gdy Szymon spostrzegł, że Duch bywa udzielany przez wkładanie rąk apostołów, przyniósł im pieniądze. I powiedział: Dajcie i mnie tę moc, aby ten, na kogo ręce włożę, otrzymał Ducha Świętego.

A Piotr rzekł do niego: Niech zginą wraz z tobą pieniądze twoje, żeś mniemał, iż za pieniądze można nabyć dar Boży. Co się zaś tyczy tej sprawy, to nie masz w niej części ani udziału, gdyż serce twoje nie jest szczere wobec Boga. Przetę odwróć się od tej nieprawości swojej i proś Pana, czy nie mógłby ci być odpuszczony zamysł serca twego; widzę bowiem, żeś pogrążony w gorzkiej żółci i więzach nieprawości.

Szymon zaś odpowiedział i rzekł: Módlcie się wy za mną do Pana, aby nic z tego na mnie nie przyszło, co powiedzieliście."

(Dzieje Apostolskie 8, 5–24 – cyt. za: *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, tzw. Nowy Przekład, Warszawa 1979)

Taką oto relację dotyczącą Szymona Czarnoksiężnika (zwanego także Szymonem Magiem) znajdujemy zapisaną w Księdze Dziejów Apostolskich Pisma Świętego Nowego Testamentu. Jest ona dość krótka, zwięzła i nie zajmuje się szerzej osobą Samarytanina, ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia faktu, że Szymon nie nawrócił się szczerze i chciał kupić m o c (czy może raczej ł a s k ę) udzielania ludziom darów Ducha Świętego po to, aby jeszcze bardziej rozszerzyć i udoskonalić swe czarnoksiężskie umiejętności.

Mocy, czy łaski Bożej oczywiście kupić nie można, zresztą sam taki pomysł jest z gruntu nie tylko głupi, ale i bluźnierczy, stąd oburzenie uczniów Pana Jezusa i surowa nagana, jaka spotkała Szymona ze strony św. Piotra Apostoła.

Ale czy oprócz zapisków w Nowym Testamencie, do naszych czasów dochowały się jakieś inne informacje zawierające więcej danych dotyczących tego niezwykłego człowieka? Owszem, lecz niezbyt wiele. Są one jednak na tyle intrygujące, by pokusić się o – choćby krótkie z konieczności – zaprezentowanie postaci Szymona.

Kiedy się urodził i kim byli jego rodzice, niestety nie wiadomo. Jedno jest pewne, że przyszedł na świat na terytorium

Palestyny, a dokładniej w Samarii, w miejscowość Gitton, gdzie żył i działał (zanim nie przeniósł się gdzie indziej) na przelomie starej i nowej ery.

Podobno – co wcale nie jest w stu procentach pewne – jako młodzieniec przystał do uczniów pewnego męża noszącego imię Dositheus, który sam siebie nazywał Mesjaszem – Pomazańcem Najwyższego, a który – zgodnie z tym co przez wieki i tysiąclecia przepowiadali patriarchowie i prorocy – przyszedł wybawić Izraela i świat cały razem z narodem wybranym. (wg.: Stanisław A. Wotowski, *Tajemnice świata magii*, Sosnowiec 1992, s. 5)

Tak naprawdę jednak ów Dositheus nie był kimś aż tak niezwykłym, skoro Szymon poduczyszony się odeń co nieco, bez skrupułów porzucił mistrza, widząc iż pozostawanie w jego otoczeniu nie pozwoli mu ani zdobyć rzetelnej wiedzy magicznej, ani – co chyba zrozumiałe – wypłynąć na szersze wody.

A Szymonowi marzyły się i moc, i sława, i rozkosze, i bogactwa.

Jak się wydaje, dość wcześnie musiało u tego ostatniego dojść do rozwinięcia się zdolności paranormalnych, skoro zdecydował się na prowadzenie "działalności czarodziejskiej" na własną rękę.

I chyba owe predyspozycje musiały być niemałe, jeśli o Szymonie Magu pamięta się po dziś dzień, natomiast imię Dositheusa dochowało się wyłącznie dlatego, że przez jakiś czas był on mistrzem tego, który w późniejszym okresie zaślęsnął nawet w samym Rzymie: stolicy i sercu imperium. Ale nie uprzedzajmy faktów.

Gdy Filip, a później także apostołowie Piotr i Jan przybyli do Samarii, sława Szymona jako cudotwórcy i przepowiadacza przyszłości była już ugruntowana. Niemniej jednak, widząc rzeczywistość i wielką moc, jaką dysponowali uczniowie Jezusa Chrystusa, nie omieszkał on skorzystać z okazji, by spróbować posiąść te – jak mu się zdawało – sekrety, które

zdecydowały o umiejętności uzdrawiania, wyrzucania demonów, mówienia w obcych językach, których wcześniej się nie uczono, prorokowania...

Szymon jednak omylił się srodze mniemając, iż moc Bożą – tak samo jak sekrety magów – można ot tak sobie, zwyczajnie kupić za pieniądze.

Skarcony i odrzucony przez Apostołów – co boleśnie ugodziło w jego dumę – zapalał tak ogromną nienawiścią do Chrystusa i chrześcijan, że od tej pory wszędzie gdzie mógł i jak mógł, starał się zohydzić ich naukę, nauce Jezusa przeciwstawiając swoją własną.

Po rozstaniu się z chrześcijanami Czarnoksiężnik poznał pewną piękną dziewczynę trudniącą się prostytutką, noszącą imię Helena. I od tej pory spotykało się ich zawsze razem.

Szymon całkowicie zanurzył się w rozpuście, w niej upatrując sposobu na zdobycie jeszcze większej "mocy" niż ta, którą dysponował wcześniej.

Później w przyszłości, znalazł w tym wiernych naśladowców, ale to już inna historia.

Mniemam, że zainteresuje Czytelnika czego też uczył Szymon. Ano głosił on – ni mniej ni więcej – iż jest najwyższą mocą Bożą, która nie tylko ogarnia świat, lecz równocześnie przenika ludzkie dusze.

Powiadał jeszcze, że drugim z nadprzyrodzonych, niezbędnych światu i ludzkości istot, jest jego kochanka, którą nazywał greckim mianem ENNOIA, co oznacza pierwszą myśl bóstwa, a która w dziejach była Heleną trojańską.

Według nauki Szymona Czarnoksiężnika od Heleny wzięli początek aniołowie, eony i siły kosmiczne. Lecz aniołowie będąc wrogo usposobieni do niej stali się przyczyną opuszczenia przez nią świata duchowego i zejścia do świata materii (wg.: *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego, z licznymi jej dopełnieniami, przy współpracy kilkunastu duchownych i świeckich osób, wydana przez X. Michała Nowodworskiego, Warsza-*

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji [kliknij tutaj](#).

**Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora [sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji](#). Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z [regulaminem serwisu](#).**

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym [e-booksweb.pl - Audiobooki, książki audio, e-booki](#).